

Po **rzemieślnikach** prowadzących i zawieszających działalność gospodarczą od których ZUS i super polskie sądy nakazały zwrot 20 - 90 tys. zł, - o czym pisaliśmy, w artykule: weryfikacja rent **stałych** - przyszła kolej na matki, które pomiędzy 1999 r a 2006 r. w trakcie urlopu macierzyńskiego u swojego pracodawcy jednocześnie prowadziły firmę (np. były tłumaczkami). W 2006 r. nagle ZUS nakazał im zapłacić składki emerytalno - rentowe za wsteczne lata wraz z wysokimi odsetkami.

Także w tym wypadku **sam** ZUS informował kobiety, iż trzeba zapłacić **jedynie** składkę zdrowotną. Teraz

zmienił

zdanie gdyż podobno były niejasne przepisy.

[OGLADNIJ - KLIKNIJ](#)

Zaś za te niejasne przepisy mają zapłacić matki pracujące i wychowujące dzieci i to kwoty ok. 50 000 zł. wraz z odsetkami. Teraz podobno ma interweniować poseł. J. Kluzik - Rostkowska.

Chce ponoć aby ZUS anulował długi. Pytamy jednak od kiedy to niejasne ponoć prawo ma **bić**

w kobietę, rzemieślnika, rencistę a nie ustawodawcę czyli samych posłów oraz sam ZUS. Skoro przepisy były niejasne to ZUS winien interweniować u swojego ministra a ten u ustawodawcy a nie 7 lat informować mylnie a później konsekwencjami tych pomyłek obciążać płatników. To kolejny przykład przyjaznego państwa posłów RP. Najpierw nie wiedzą za czym głosują bo siedzą w barach a później "interweniują" - oczywiście bez skutku. W tym czasie za sprawę biorą się polskie sądy, które w majestacie Najaśniejszej RP, niszczą obywateli tego kraju. Ciekawi nas tylko jedno: dlaczego nikt nie myli się przy świadczeniach mundurowych. Tym wystarczy 15 lat pracy i żadne ograniczenia w pracy ich nie dotyczą. W rzeczywistości więc po 15 latach pracy mają dwie płace: jedną wypracowaną

ciężko

emeryturę a później jako ochrona chronią niezawisłe Sądy, Prokuratury, Ministerstwa no i sam Sejm RP. Widzicie jaki mamy kabaretowy kraj?